

KOBIETA – JAKA JEJ ROLA W DZIEJACH ZBAWIENIA?

Przywykliśmy do patrzenia na historię zbawienia z perspektywy wielkich mężów Bożych, takich jak Abraham, Izaak, Jakub, Józef, Mojżesz, Jozue, sędziowie, królowie, prorocy, kapłani, mędrzy. A Nowym Testamencie historię zbawienia tworzy wręcz Jezus z Nazaretu, a następnie Jego uczniowie. Jednak ich zaangażowanie we współpracę z Bogiem – poza nielicznymi wyjątkami – łączy się ze współdziałaniem ich żon czy innych kobiet. W przypadku Jezusa – Jego uczennic. Warto zobaczyć nieco głębiej to współdziałanie. Na czym ono polega? Czego dotyczy? W jaki sposób wpływa na dzieje zbawienia?

Już w tradycji o Abrahamie (Rdz 11,27–25,18) kobiety (Sara, Hagar, żona Lota i jego córki, Rebeka) odgrywają – jak wykazuje kd. D. Dziadosz – bardzo ważną, wręcz kluczową rolę. Sara towarzyszy Abrahamowi od początku (powołania) do końca jego misji. Z kolei w tradycji o wyjściu z Egiptu, którą bada ks. M. Jasiński, ważną rolę odgrywa siostra Mojżesza – Miriam (por. Wj 15,20-21 i Lb 12). Pokazana jako śpiewaczka, prekursorka kultu zdominowanego przez radosny śpiew na cześć Boga, a także jako prorokini i przewodniczka na drodze nadziei: na drodze od świata widzialnego do niewidzialnego, od terażniejszości do przyszłości i wieczności. Również w szkole deuteronomistycznej kobieta (Rahab – Joz 2,1-24) widziana jest jako postać odgrywającą bardzo istotną rolę w dziejach zbawienia. Poganka i cudzołożnica, ale zdolna w odpowiednim momencie do odkrycia wielkości Boga Izraela i wyznania wiary (ww. 9-11) – jak podkreśla A. Kot. Ukoronowaniem tego pozytywnego obrazu kobiety w ST jest bez wątpienia hymn o dzielnej niewieście

w Prz 31. Tradycja sapiencjalna, którą na przykładzie Księgi Syracha bada s. J. Pudełko, jest tradycyjnie oskarżana o pomniejszenie roli kobiety. Jednak wnikliwa analiza jego nauczania o roli kobiety w życiu mężczyzny oraz kontekstu kulturowego, w jakim powstawały jego teksty, skłania do wniosku, że jest on kontynuatorem wielu starożytnych, pozytywnych idei. Przestrzega jedynie młodych mężczyzn przed niewłaściwym kształtowaniem relacji do kobiet – zwłaszcza przed zdradą własnej żony.

W Nowym Testamencie nawiązuje się do twórczej roli kobiet w historii zbawienia, zarysowanej w księgach ST-u. Najlepszym tego przykładem jest genealogia Jezusa Chrystusa (Mt 1,1-17), którą bada ks. A. Malina. Jak wykazuje obecność w tej ważnej liście genealogicznej kilku kobiet to ważny znak ich udziału w historii zbawienia, która ma swój okres kulminacyjny, rozpoczynający się w momencie poczęcia i narodzin Jezusa Chrystusa. Kobiety ukazane są w niej jako osoby sprawiedliwe, które pełnią wolę Boga, nawet wbrew własnym planom czy założeniom. Zwieńczeniem takiej postawy jest zachowanie Józefa, męża Maryi, „męża sprawiedliwego”, który inaczej niż pierwotnie myślał pełni rolę jej małżonka. Z kolei na drugim krańcu tego szczytowego okresu historii zbawienia – w scenie ukrzyżowania Jezusa – rola kobiet jest jeszcze mocniej podkreślona. Obok krzyża Jezusa stały kobiety, Jego uczennice i Jego Matka (J 19,25-27). W Matce Jezusa – jak wykazuje ks. H. Witczyk – skupia się wielka tradycja wiary całego Izraela, kobiet i mężczyzn, a równocześnie ukazany jest model wiary Kościoła, który tworzą uczniowie i uczennice Jezusa. „Niewiasta”, „Matka Jezusa” pełni rolę najdoskonalszego wzorca wiary w Jezusa jako Mesjasza. Tym samym Maryja jako pojedyncza osoba (Matka Jezusa) i jako reprezentantka wspólnoty wiary (Izraela lub Kościoła) w idealny sposób objawia wielkość kobiety. Jej wiara inspiruje lud Boży do bezgranicznego zaufania Jezusowi jako Mesjaszowi Izraela i Kościoła. Nic więc dziwnego, że postawa Maryi była natchnieniem dla chrześcijańskich kobiet w Kościele apostoelskim. Jakkolwiek, jak uczy św. Paweł (1 Kor 7,12-16), kobieta-żona nie może zbawić

swego męża (poganina), to jednak może przyczyniać się w istotny sposób do jego uświęcenia – konkluduje swą analizę retoryczną Pawłowego tekstu D. Muszytowska. W tym samym kluczu rozumiane było w Kościele apostoelskim diakońskie posługiwanie kobiet, o czym pisze o. P. Nyk, analizując trzy, jakże ważne w tej kwestii teksty (Rz 16,1-2; Flp 1,1; 1 Tm 3,11).

Ostatnią, trzecią część numeru poświęconą nauczaniu Ojców Kościoła i współczesnej teologii na temat roli kobiet w Kościele, otwiera artykuł ks. A. Uciechy o tzw. „córkach przymierza” w Kościele perskim IV i V wieku (pisma Afrahata). Na tle bardzo surowej oceny niektórych zachowań kobiet swoich czasów i związanych z nimi niebezpieczeństw dla duchowości chrześcijańskiej Afrahat zaleca dziewictwo i celibat tym wszystkim, którzy chcą w pełni uczestniczyć w Przymierzu z Bogiem. Od innej strony na kobietę patrzy św. Augustyn, jak to pokazuje w swoim artykule A. Maćkowska. Biskup Hippony opisuje stworzenie kobiety jako chciane i celowe działania Boga. Mężczyzna zostaje przygotowany na jej przyjęcie. Kobieta jest stworzona jako istota rozumna, która wraz z mężczyzną ma wypełniać błogosławieństwo płodności a na końcu czasów będzie zbawiona w swoim własnym ciele. Mistrz interpretacji alegorycznej św. Augustyn wyjaśnia, że stworzenie kobiety z żebra mężczyzny jako istoty podległej mu jest symbolem relacji duszy i ciała: symbolem ciała podległego duszy, która posłuszna jest Bogu. Całość zamyka opracowanie ks. S. Kunki poświęcone „teologii ciała” w katechezach Jana Pawła II, który dookreślił, co znaczy „natura” człowieka. Zawiera się ona w fakcie bycia stworzonym „na obraz Boży” jako mężczyzna i kobieta. Podstawowe, pierwotne doświadczenia człowieka: samotność, jedność i nagość odsłaniają najgłębsze wymiary tej tajemnicy, jaką jest natura człowieka – człowiek, zarówno kobieta jak i mężczyzna. Każde z nich w odmienny sposób żyje zgodnie ze swą naturą. Kobieta, uczestnicząc wraz z mężczyzną w tej samej naturze ludzkiej, ma swą własną specyfikę, związaną z jej „geniuszem”, który polega na zdolności do życia jako dar, ofiarujący życie innym.

Tym samym w istotny sposób uczestniczy w historii zbawienia – jako żona i matka rodząca dzieci, które tworzą lud Boży. Tę właśnie rolę ukazywały najdobitniej tradycja o Abrahama i ewangeliczne świadectwo o Matce Jezusa i Matce Jego uczniów. Tak więc wpływ kobiet na historię zbawienia jest wręcz decydujący. Bez nich nie byłoby w ogóle ludu Bożego, który tworzą rodziny: mąż i żona z dziećmi. Biblia nie zna ludu Bożego, który składałby się z par jednopłciowych. A miłość cudzołożna nie jest obrazem Przymierza między Bogiem i Jego ludem, którego treścią jest wierna miłość.

ks. Henryk Witczyk
redaktor naczelny „Verbum Vitae”